

## SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Warszawa, II wojna światowa  |
| Słowa kluczowe          | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, Żydzi, przekupka, Niemcy |

### „Przekupka rozpoznała, że jestem Żydówką”

Ja sama chodziłam [po Warszawie] i jeden *soldier* widział młodą dziewczynę, podchodzi: „*Heil Hitler!*” Ja mówię: „*Heil Hitler!*” Po niemiecku: „Gdzie idę?” Ja mówię: „*Spazieren gehen*” – ja mówiłam bardzo dobrze po niemiecku. Jak wojna się skończyła, ja przysięgam, ja zapomniałam ten język zupełnie, wyrzuciłam ten język, on dla mnie nie istnieje. „Gdzie idę?” „Na spacer” To mnie zaprasza do tramwaju, pełno Niemców, żołnierze, oni wszyscy: „*Heil Hitler!* Gdzie zostają wysyłani, oni zostają wysyłani do Rosji, oni szli na rosyjską stronę, oni mnie biorą do kawiarni, zapraszają mnie do kawiarni, ja mam kawę i dobre ciasto, którego już nie miałam, Bóg da, jak długo. Spędzam z nimi prawie cały dzień, pod wieczór oni muszą jechać, wszyscy: „*Heil Hitler! Gesund, Fräulein*” „Ja będę *gesund* [zdrowa], nie bój się”. Jak wychodzę z tramwaju, to ja widziałam ją cały dzień – przekupka – bo one są do poznania, dawniej od razu je poznawałeś, przez chustkę i przez ten koszyk. I one miały jeden specjalny koszyk – koszyk, co połowa się otwierała tylko, to był ich koszyk, że jak coś tam zamykają, żeby nikt tego nie widział. Ja tak idę, ona za mną chodzi, dochodzi do mnie i mówi: „Miałaś przyjemność Żyduro?” To ja mówię: „Odczep się ode mnie” To ona mówi: „Nie mów tak do mnie, bo tutaj Niemiec, ja go zawołam i to jest koniec” – i po jej głosie ja widziałam, że ona to robi. To ona mówi: „Chodźmy do tej bramy” wchodzimy do bramy, to ona mówi: „Jak mi dasz pieniądze, to cie puszczę. Ja potrzebuję pieniądze. Ja muszę mieć pieniądze – nie «potrzebuję» – Ja muszę mieć pieniądze. Jak mi dasz pieniądze, to cię puszczę. Jak nie masz pieniędzy, to ja wołam Niemca, ja za ciebie tysiąc złotych dostaję, wiesz o tym?” Ja wiedziałam o tym. Myśmy zawsze wszyscy mieli coś wszyte, to ja wyjmuję pięciorubłówkę, ja mówię: „To mam. Chcesz to, to weź. Jak nie, to zwołaj Niemca” To ona mówi: „A co masz w torebce” To ja mówię: „Jak mi zabierzesz to, co mam w torebce, to ja umrę z głodu, bo ja nikogo nie mam i to wszystko co miałam. Jak ja mam umrzeć z głodu *today*, dzisiaj, to zawołaj Niemca” Patrzy na mnie i mówi: „Zostawię ci to, co masz w

torebce. Niech cię kto inny złapie i cię odda do Niemca” Puściła mnie, ona odeszła w jedną stronę, ja poszłam w drugą stronę. Poszłam do domu i ja przyszłam bardzo późno, to już oni się wszyscy bardzo też bali, nie tylko moi rodzice, ale Julia i Genevieve. I powiedziałam im co się stało i *that's it*. I to parę razy miałam takie lepsze, nie lepsze, ale jakby ktoś się mną pilnował, zawsze coś się stało, że się zmieniło na dobrze. I tak było do końca.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2010-12-07, Boynton Beach                      |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Transkrypcja</b>            | Piotr Krotofil                                 |
| <b>Redakcja</b>                | Maria Radek                                    |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |